Rok XII. Lwów, 1. Września 1898. Nr. 9.



Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.

Redakcya i Administracya we Lwowie ulica Piekarska l. 12. II. piętro.

Przedpłata:

W miejscu: rocznie 2 złr. 40 ct. | Z przesyłką: rocznie 2 złr. 80 ct.
„ półrocznie 1 „ 20 „ | „ półrocznie 1 „ 40 „

Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 50 cnt.

I. Część urzędowa.

Pamiętajmy o Kasie Zapomóg!

Odezwa
w sprawie kalendarza strażackiego.

W drugiej połowie października b. r. wyjdzie III. Rocznik Kalendarza strażackiego na rok 1899.

Celem ustalenia nakładu i uzupełnienia wykazu związkowych Straży pożarnych, wzywamy Szanowne Komendy, aby do końca września b. r. doniosły nam, ile kalendarzy strażackich dla siebie zamawiają, tudzież, aby w tym samym terminie doniosły nam nazwiska i imiona prezesów, naczelników, tychże zastępców, ilość czynnych i wspierających członków.

Naczelnictwo Związku.

Wykaz
zaległych zwykłych rocznych wkładek.

(Wedle stanu z dniem 20. sierpnia 1898.)

Ochotnicze straże pożarne:

Andrychów . .	8·20 złr.	Budzanów . . .	10·80 złr.
Bielany . . .	2·— „	Bukowsko . . .	2·60 „
Błażowa . . .	3·10 „	Bestwina . . .	2·40 „
Borowa . . .	3·— „	Ciężkowice . .	4·20 „
Borszczów . .	6·— „	Czortków . . .	0·50 „
Brzesko . . .	6·80 „	Dublany . . .	4·70 „

Dobrzechów . .	3·— złr.	Prusy	2·50 złr.
Gródek . . .	2·50 „	Radymno . . .	2·40 „
Huczko . . .	2·20 „	Rzochów . . .	2·50 „
Husiatyn . . .	6·— „	Rzędzianowice .	4·60 „
Jawornik . . .	2·— „	Sądowa Wisznia	2·50 „
Jagielnica . . .	5·20 „	Szczucin . . .	3·60 „
Janów	1·60 „	Sassów . . .	2·60 „
Jezupol . . .	7·80 „	Tymbark . . .	6·— „
Jaślany . . .	5·80 „	Tarnobrzeg . .	2·60 „
Kupczyńce . .	9·— „	Tarnowiec . .	4·55 „
Kęty	4·50 „	Trembowla . .	2·10 „
Kalembina . .	1·— „	Ustrzyki Dolne .	2·60 „
Kołomyja . . .	4·60 „	Wilamowice . .	3·50 „
Kamionka Strum.	2·70 „	Wieliczka . . .	3·50 „
Kopyczyńce . .	2·— „	Wadowice . . .	10·— „
Lipnica murowana	4 — „	Wołowice . . .	1·70 „
Lubaczów . . .	6·— „	Wiśniowczyk . .	1·— „
Lanckorona . .	2·80 „	Wola pławska .	2·50 „
Mszana Dolna .	4·— „	Wola mielecka .	5·60 „
Niżankowice . .	2·70 „	Zawałów . . .	1·80 „
Okocim . . .	2·80 „	Zołynia . . .	3·90 „
Piekary . . .	1·60 „	Złotniki . . .	3·40 „
Padew kolonia .	0·70 „	Żółtańce . . .	2·60 „
Padew narodowa	7·20 „		

Wykaz
zapłaconych kwot pieniężnych do Kasy Związku w czasie od 20. lipca do 20. sierpnia 1898.

Kasa zapomóg. Ochotnicze Straże pożarne: Ostrów 4·40 złr., Jaworów 9·— złr., Trembowla 4·20 złr.

Wkładki roczne (zwykłe). Ochotnicze Straże pożarne: Olesko 1·20 złr., Cieszanów 1·90 złr., Pruchnik 1·90 złr., Pilzno 3·— złr., Jaworów 4·50 złr., Niestanice 2·40 złr., Krystynopol 1·60 złr., Tarnobrzeg 2·60 złr. Lisko 5·90 złr., Trembowla 12·50 złr.

II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

III.

STATUTY.

(Ciąg dalszy artykułów z podręcznika p. t. *„Szkoła pożarnictwa“*)

Statut Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych.

142.

Które krajowe stowarzyszenie ma zadanie rozpowszechnienia i podniesienia obrony od pożarów w kraju?

Celem rozpowszechnienia i podniesienia obrony od pożarów w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem utworzony został w roku 1875. Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych we Lwowie. Pierwsze wnioski, dążące do utworzenia tego Związku postawione zostały w roku 1872 na wiecu strażackim w Wieliczce. *)

*) Postawione zostały mianowicie przez dra Ludwika Cwiklicera w Dobromilu i Józefa Górnisiewicza w Wieliczce. Statut Krajowego Związku Ochotniczych Straży pożarnych uchwalony został dopiero w dniu 1. listopada 1875. na Zjeździe strażackim we Lwowie.

143.

W jaki sposób dąży Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych do swego celu?

Krajowy Związek Ochotniczych Straży Pożarnych dąży do swego celu przez:

a) zakładanie nowych i popieranie istniejących straży pożarnych, tudzież tworzenie Związków okręgowych;

b) udzielanie instrukcyi do porządnego i systematycznego prowadzenia obrony pożarnej;

c) wyjednywanie dla straży poparcia u władz;

d) zaprowadzenie jednolitości w organizacyi, statutach, regulaminach, umundurowaniu i uzbrojeniu Straży;

e) utworzenie Kasy Zapomóg dla Strażaków;

f) urządzanie Zjazdów strażackich z popisami i wystawami przyrządów pożarnych;

g) ułatwianie i pośrednictwo w nabywaniu wszelkich przyborów strażackich;

h) wydawanie czasopisma strażackiego.

144.

Która straż może przystąpić do Krajowego Związku strażackiego?

Do Krajowego Związku strażackiego może przystąpić każda ochotnicza straż pożarna prawnie istniejąca, czyli taka, której statut został przez Wysokie c. k .Namiestnictwo do wiadomości przyjęty. Straż przystępująca do Krajowego Związku musi przedłożyć deklaracyę, którą obowiązuje się wykonywać ściśle wszelkie uchwały Związku krajowego względnie jego Zarządu, a przedkładając tę deklaracyę musi dołączyć odpis swego statutu i imienny wykaz członków czynnych.

145.

Kiedy straż może wystąpić ze Związku?

Ze Związku wystąpić może straż przez oświadczenie na Zjeździe strażackim. — Straże pożarne, które zalegają z wkładkami za kilka lat i dobrowolnie na siebie przyjętych obowiązków nie wykonują, wykreśla Zarząd Związku z listy straży związkowych.

146.

Jakie korzyści ma straż związkowa?

Straż związkowa może być reprezentowaną na Zjazdach strażackich przez swoich Delegatów z prawem głosu i wyboru, może żądać od Zarządu Związku poparcia u władz, otrzymuje bezpłatnie jeden egzemplarz czasopisma *Przewodnik Pożarniczy**); następnie ma prawo do korzystania z bezpłatnego umieszczenia i utrzymania swoich członków na kursach nauki pożarnictwa, które Związek każdego roku urządza; może otrzymać od Rady Związku zapomogę w przyborach pożarnych, może przystąpiwszy do Kasy Zapomóg korzystać z dobrodziejstwa tej Kasy, a wreszcie we wszelkich sprawach wątpliwych korzystać ze wskazówek i rady Związku.

*) Czasopismo to jest organem Krajowego Związku, wychodzi każdego pierwszego dnia w miesiącu, podaje wiadomości z dziedziny pożarnictwa i ruchu towarzystw i ogłasza uchwały Rady zawiadowczej i Zjazdów strażackich. Roczna prenumerata dla członków związkowych straży pożarnych wynosi tylko 50 cnt. z przesyłką pocztową. Dla niecztonków wynosi ona 2 zł. 80 ct.

147.

Jakie obowiązki przyjmuje na siebie straż pożarna przystępująca do Związku?

Straż związkowa poddaje się uchwałom Zjazdu i musi uiszczać na cele Związku roczną wkładkę od każdego czynnego członka. Wysokość tej wkładki oznacza każdoczesny Zjazd strażacki i nie może ona wynosić rocznie więcej jak 50 ct. od każdego czynnego członka. (Obecnie wkładka ta wynosi i prawdopodobnie nadal wynosić będzie po 10 ct. od każdego czynnego członka). Wkładkę roczną z góry płatną wraz z wykazem statystycznym nadsyłać należy do Związku każdego roku najdalej do ostatniego dnia miesiąca stycznia.

148.

Kiedy odbywają się krajowe Zjazdy strażackie.

Krajowe Zjazdy strażackie odbywają się zwyczajnie co dwa lata w lecie lub w jesieni i w miejscowości oznaczonej uchwałą poprzedniego Zjazdu. W razie potrzeby Rada Zawiadowcza może zwołać nadzwyczajny Zjazd. Taki nadzwyczajny Zjazd musi być także zwołany na żądanie jednej piątej części wszystkich związkowych straży pożarnych.

149.

Kto ma prawo brać udział w Zjazdach strażackich?

Udział w Zjeździe z prawem głosu uchwalającego i wyboru służy Delegatom, których każda straż związkowa wybiera. — Straże, liczące mniej niż 50 członków czynnych wybierają po jednym delegacie, straże liczące więcej niż 50 członków czynnych wybierają na każdych dalszych 50 członków po jednym delegacie więcej, przyczem niezupełna

pięćdziesiątka liczy się za całą, jeżeli mieści w sobie przynajmniej 26 członków.

150.

Kto może być delegatem na Zjazd strażacki?

Delegatem na Zjazd strażacki może być tylko członek czynny straży. Mandatów nie wolno przekazywać na członków niewybranych.

151.

Jak długo trwa mandat Delegata?

Mandat Delegata trwa od jednego Zjazdu do drugiego.

152.

Czy dozwolonem jest przelewanie głosów na innego Delegata?

W razie naglącym można w miejsce Delegata, który przybyć na Zjazd nie może, przelać głos na innego Delegata, w zasadzie jednak powinno się w miejsce nie mogącego brać udziału wybrać wcześnie innego.

153.

Iloma głosami może rozporządzać jeden Delegat?

Jeden Delegat może rozporządzać najwięcej trzema głosami.

154.

Jaki jest zakres działania Zjazdu strażackiego?

Do zakresu działania Zjazdu strażackiego należy:

a) wysłuchanie sprawozdań z czynności i rachunków Rady Zawiadowczej Związku, zbadanie takowych i udzielanie absolutoryów;

b) rozbior i uchwały wniosków w sprawach dotyczących pożarnictwo;

c) rozporządzenie ogólne funduszami Związku, czyli zatwierdzenie budżetu na następny okres strażacki;

d) ustanowienie wysokości i sposobu płacenia wkładek rocznych;

e) zawiadomienia, wykłady i odczyty w sprawach pożarnictwa;

f) zmiana statutu Związku i ewentualne rozwiązanie Związku;

g) wybór Naczelnika, zastępcy Naczelnika i sekretarza Związku, tudzież 6 członków Rady zawiadowczej i 3 zastępców oraz komisyi kontrolującej;

h) oznaczenie miejsca przyszłego Zjazdu.

155.

Kiedy są ważne uchwały Zjazdu strażackiego?

Uchwały Zjazdu strażackiego są ważne, jeżeli przynajmniej połowa związkowych straży pożarnych jest reprezentowaną przez Delegatów. Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów. Do zmiany statutu jednak i do rozwiązania Związku potrzeba obecności przynajmniej $^3|_4$ części wszystkich związkowych Towarzystw strażackich i jednozgodności $^2|_3$ części głosów Delegatów w Zjeździe udział biorących.

156.

Jak odbywają się wybory?

Wybory odbywają się kartkami.

157.

Z ilu członków składa się Rada Zawiadowcza?

Rada zawiadowcza składa się z 9 członków, mianowicie: z Naczelnika, tegoż Zastępcy, Sekretarza i sześciu członków, tudzież trzech zastępców wybranych na Zjeździe.

158.

Jak często odbywają się posiedzenia Rady Zawiadowczej?

Posiedzenia zwyczajne odbywają się raz na 3 miesiące, a nadzwyczajne musi zwołać Naczelnik każdego czasu na żądanie przynajmniej trzech członków Rady zawiadowczej.

159.

Kiedy powołuje Naczelnik Związku do Rady Zastępców?

W razie przeszkody którego z członków Rady Zawiadowczej powołuje Naczelnik Zastępców.

160.

W którem mieście jest siedziba Rady zawiadowczej Związku?

Rada Zawiadowcza ma stałą siedzibę swoją we Lwowie, jako w siedzibie Związku i jest naczelnym organem zarządzającym Związkiem.

161.

Jaki jest zakres działania Rady zawiadowczej Związku?

Do zakresu działania Rady Zawiadowczej Związku należy:

a) reprezentacya Związku na zewnątrz;

b) wykonywanie uchwał Zjazdu strażackiego;

c) pobór wkładek, pomnażanie i zarząd funduszów, niemniej utrzymywanie ksiąg rachunkowych i kasy;

d) czuwanie nad rozwojem istniejących i zawiązywanie nowych straży pożarnych, udzielanie im wskazówek i materyalnej pomocy;

e) redakcya czasopisma pożarniczego, ogłaszanie rozpraw Zjazdu i ogłaszanie własnych czynności i prowadzenie statystyki Towarzystw pożarnych;

f) zwoływanie Zjazdów, przygotowanie wniosków i układanie porządku dziennego, kierowanie obradami, urządzanie wystaw i popisów;

g) wzywanie i przyjmowanie Towarzystw zgłaszających się do Związku, pobudzanie do tworzenia Związków okręgowych;

h) prowadzenie kancelaryi i wszelkiej korespondencyi;

i) pośrednictwo w zakupnie rekwizytów pożarniczych i odbywanie prób z narzędziami pożarnemi.

162.

Jakie są wymogi do powzięcia obowiązujących uchwał i wygotowań pisemnych i obwieszczeń Rady?

Uchwały Rady Zawiadowczej zapadają większością głosów i są ważne przy komplecie przynajmniej pięciu członków. Przewodniczący głosuje tylko w razie równości głosów. Wszelkie pisma wychodzące od Rady Zawiadowczej podpisuje Naczelnik lub tegoż Zastępca oraz Sekretarz.

163.

Z czego składają się fundusze Związku?

Fundusze Związku składają się z wkładek członków, z subwencyi, z zapisów, z dochodów przypadkowych. Wszelka gotówka jest lokowaną w efektach.

164.

Kto szkontruje kasę Związku i rachunki?

Rachunki i kasę szkontruje Komisya kontrolująca, złożona z 3 członków wybranych na Zjeździe.

165.

Co się stanie z funduszami Związku na wypadek rozwiązania?

Na wypadek rozwiązania fundusze Związku rozdzielają się pomiędzy Towarzystwa strażackie, które w ostatnim czasie do Związku należały i to w stosunku do uiszczonych wkładek.

166.

W jaki sposób rozstrzygane bywają spory Towarzystw strażackich pomiędzy sobą a Radą Zawiadowczą Związku?

Zjazd strażacki rozstrzyga nieodwołalnie spory. Towarzystw strażackich pomiędzy strażą a Radą Zawiadowczą zaszłe.

(C. d. n.)

III. Ruch Towarzystw strażackich.

Złoczów.

W dniach 13 i 14 sierpnia b. r. odbył się u nas jubileusz 25-cio letniej rocznicy założenia złoczowskiej ochot. straży pożarnej ściśle wedle ogłoszonego programu, a mianowicie:

Dnia 13 b. m. (Sobota) o godzinie 8 rano odprawione zostały msze żałobne w obu obrządkach religijnych w tut. kościele paraflalnym za spokój dusz wszystkich członków czynnych i wspierających — zmarłych w okresie czasu 25-letniego istnienia Straży ochotniczej ogniowej „Sokół“ w Złoczowie.

Dnia 14 b. m. (Niedziela) rano o godzinie 5 minut 30 odegrany został hejnał z wieży kościelnej; o godzinie 6 strzały moździeżowe i pobudka kapeli strażackiej ogłosiły rozpoczęcie uroczystości jubileuszowej; o godzinie 9 rano wyruszył korpus straży ochotniczej ogniowej ze sztandarem, muzyką, kompletnym taborem pożarniczym wraz zaproszonemi Delegacyami różnych stowarzyszeń i korporacyi z dziedzińca Magistratu na nabożeństwo dziękczynne do kościoła parafialnego; o godzinie 10 rano po nabożeństwie odbyły się ćwiczenia popisowe straży na boisku i wspinalni strażackiej pod Kępą. Po ćwiczeniach nastąpiło zakończenie przedpołudniowych uroczystości.

Po południu dnia 14 b. m. o godzinie 4 strzały moździerzowe ogłosiły rozpoczęcie festynu ludowego. — Podczas festynu przygrywała muzyka strażacka, przyczem urządzone zostały gry towarzyskie na Kępie i na boisku wspinalni strażackiej. O zmroku spalono ognie sztuczne, a strzały moździeżowe zapowiedziały ukończenie uroczystości jubileuszowej.

Listy kondolencyjne i telegramy nadeszły w ciągu dnia od Naczelnika Związku strażackiego Adama księcia Sapiehy, Ferdynanda Marescha, lustratora och. Straży pożarnych w Brzeżanach i wiele innych. Ogólny zastrój całej uroczystości robił bardzo korzystne wrażenie na licznie zebranej publiczności, osobliwie popisowe ćwiczenie na boisku i wspinalni udało się znakomicie.

Baranów 28 lipca 1898.

Przedwczoraj stał się tu pastwą płomieni 300 letni zamek królów polskich, własność Dolańskich.

Około 2 po południu zajął się od ognia kominowego dach nad lewem skrzydłem z niewiadomej przyczyny.

Aparaty straży baranowskiej okazały się tak zepsute, że dopiero po godzinie mogły funkcyonować, a byłyby jeszcze w stanie pożar stłumić w zarodku.

Dopiero straż ogniowa tarnobrzeska, która w trzech kwadransach przebyła przestrzeń półtorej mili, zlokalizowała ogień ratując parter od zniszczenia. Należy się jej za to niezwykłe uznanie, gdyż przystęp na płonący dach był nadzwyczaj trudny i trzeba było istnego poświęcenia w tym ratunku.

Bardzo umiejętnie kierowali akcyą p. Czeppe, inspektor straży pożarnych w powiecie i p. Karakiewicz, naczelnik straży tarnobrzeskiej. Dzielnie dopomogły także straże z Padwi narodowej i kolonii, oraz ekonomowie p. Dolańskiego pp. Niedźwiecki, Trzecieski i leśniczy Kołotyłło.

Zganić jedynie wypada (powiedzmy: nieodpowiedne) postąpienie p. Bieleckiego, rządcy, który nietylko utrudniał ratunek, ale nawet wbrew zarządzeniu p. Dolańskiego, nie dał straży tarnobrzeskiej koni do powrotu, tak, że strażacy zmęczeni i zmoczeni do nitki musieli wracać nocą na sikawkach stojąco, a naczelnicy zmuszeni byli nocować u p. Kołotyłły i stamtąd zapłaconemi przez siebie furmankami nazajutrz jechać do domu.

Szkoda wynosi do 200.000 zł. a jest niepowetowaną, bo jedynie dach był na kilkatysięcy zł. ubezpieczony. Jest to zrzędu drugi pożar jednego z najpiękniejszych naszych pałaców, który w 1852 r. spłonął podobnie.

Bielany.

Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej Bielańsko-Łęckiej, założone dnia 29 października 1893 r. na podstawie zatwierdzonego statutu przez Wysokie c. k. Namiestnictwo we Lwowie pod dniem 11 października 1893 r. l. 79. 224 rozwiązało się na posiedzeniu Walnego Zgromadzenia dnia 3 kwietnia 1898 r. a w miejsce tegoż utworzyły się dwa nowe, a mianowicie: „Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Bielanach“ i „Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Łękach“. Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Bielanach, na podstawie nowych statutów zatwierdzonych przez wysokie c. k. Namiestnictwo dnia 16 maja 1898 r. l. 43.699 odbyło Walne Zgromadzenie dnia 12 czerwca na którem wybrano prezesem: Antoniego Wrotnowskiego, naczelnikiem straży Stanisława Kowalskiego, a jego zastępcą Franciszka Dusika. Do Wydziału wybrano oprócz tego księdza proboszcza Ignacego Waszkiewicza, Jakóba Drabka, naczelnika gminy, Antoniego Dzwigonia, Jana Chwieruta, Józefa Czarnego i Franciszka Chmielniaka.

W skład sądu polubownego weszli: ksiądz Ignacy Waszkiewicz, Franciszek Kućmierczyk, Antoni Wojewodzic, Jan Raj i Jan Jędrzejczyk, zaś do sprawdzenia rachunków wybrani zostali: Jędrzej Gabryś, Antoni Dusik i Tomasz Dusik. Magazynierem wybrano Antoniego Kryskę, zaś pro-

wadzenie ksiąg i sekretarstwo przyjął na siebie naczelnik straży Stanisław Kowalski.

Towarzystwo ochotniczej straży pożarnej w Bielanach liczy 15 czynnych członków, a 17 wspierających.

Krościenko nad Dunajcem.

Dnia 18 bm. o godzinie 9 wieczór z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar w stodole Tomasza Komoska i w kilka minut pochłonął całą tę stodołę i Freidy Zieglerowej. Przy stodołach tych były przybudowane szpichlerze tych właścicieli.

W kilka minut po zaalarmowaniu zbiegła się straż tut. ochotnicza jednak podówczas gdy już wyż pomienione zabudowania całe w płomieniach stały.

Stodoły te obecnie były już napełnione po części sianem po części koniczyną, wskutek czego pożar był ogromny. Obok tych palących się budynków jak kto sobie wyobrazić może z Szan. Czytelników, którzy bywali w Szczawnicy lub w Krościenku znajdowały się zabudowania mieszkalne i gospodarcze a mianowicie: na przestrzeni ośmiometrowej od wschodu zabudowanie Marcina Koterby, na przestrzeni około 20 metrowej stodoła kryta gontem od strony południowej własność Haniny Unterbergera, a od strony zachodniej w oddaleniu na trzy metry zabudowanie mieszkalne i gospodarcze Jana Kutarskiego oraz stodoła napełniona słomą i sianem Karola Cwiertniewicza, od północy zaś w oddaleniu do 30 m. po stronie prawej drogi krajowej w kierunku ku Szczawnicy apteka a po stronie lewej dom Michała Drobota. Wszystkie te zabudowania pokryte są po części gontem a po części słomą.

Dzielna straż przybywszy do pożaru pod kierownictwem Naczelnika p. Konstantego Dziewólskiego obsadziła miejsce pożaru dwoma sikawkami, z których jednę postawiono na drodze gminnej dzielącej palące się stodoły od zabudowań Jana Kotarskiego i stodoły Karola Cwiertniewicza, drugą czterokołową na gościńcu krajowym obok zabudowań Michała Drobota i Marcina Koterby, strażaków zaś gimnastyków wysłano na dachy apteki i stodoły Unterbergera, którzy podawaną przez mieszkańców wodę od czasu do czasu dachy zlewali i wskutek tego tyle tylko spłonęło co się zapaliło i to po części materyał drzewny w większej połowie uratowano — zaś z zabudowań sąsiednich nawet gont na dachu zapalony ani zniszczony nie został.

Spalone stodoły jak również i sąsiednie zagrożone pożarem budynki nie były ubezpieczone.

Straż pożarna ochotnicza pracowała przez całą noc do godziny $5^1/_2$ rano bez przerwy i ugasiła pożar w zupełności, gdy w tym alarm z wieży kościelnej daje sygnał alarmowy, że po stronie prawej Dunajca dom Antoniego Miechury się pali. W tej chwili na ogłos dzwonu i rozkaz komendanta dzielna straż rzuciła się w tę stronę miasta wraz z przyrządami, a udając jakby niezmęczoną jednym susem poskoczyła na d ch palącego się domu, sikawkowcy zaś rwali palącą się stodołę i stajnię i przy pomocy Bożej dzielnych strażaków i pomocy ludzi uratowano dom mieszkalny i kuchnię Antoniego Miechury, stodoła zaś i stajnia w części się spaliły mimo tego, że całe zabudowanie związane było jednym dachem i kryte w części słomą w części gontem.

Zabudowanie to nie było ubezpieczone — a pożar ten przeciągnął się do godziny $8^1/_2$ rano.

Szkody stąd wynikłe śmiało liczyć można na 800 do 1000 złr. aw. a wobec uchronienia od zapalenia sąsiednich budynków na setki tysięcy, albowiem w razie gdyby tylko dom Jana Kotarskiego się zapalił całe miasteczko padłoby było pastwą płomieni.

Przy pożarze tym zwichnął sobie nogę lewą strażak Tomasz Fandura, zaś strażak Franciszek Guśkiewicz pchnięty spadającą ze zrębu krokwią upadł w tył tak nieszczęśliwie, że trafiwszy na gwóźdź przebił sobie na nim prawą nogę po nad kolanem na wskróś.

Za te wszystkie trudy i poniesione prace ochotniczej straży pożarnej po ukończonej akcyi ratunkowej nikt z publiczności a nawet Szanowna Zwierzchność gminna „Bóg zapłać“ niepowiedziała.

Taka to jest czułość do straży ochotniczej pożarnej tutejszej publiczności, względnie Zwierzchności gminnej, gdy za poniesione trudy i prace nawet absolutoryum jej niedano.

Tyśmienica.

W dniu 14 czerwca br. odbyło się tutaj Walne zgromadzenie, na którem wybrano: prezesem Franciszka Szelewskiego, tegoż zastępcą Bartłomieja Madeyskiego, naczelnika Jana Zyczkowskiege, a tegoż zastępcą Kazimierza Okonia. Członkami Wydziału wybrano: Rudolfa Müllera, Azriela Liebleina, Józefa Piotrowicza, Antoniego Kamińskiego i Wincentego Tchórznickiego.

Drohobycz.

Dnia 20 lipca br. odbyło się Walne zgromadzenie ochotniczej Straży pożarnej król. woln. miasta Drohobycza, na którem mianowano członkami h o n o r o w y m i jednogłośnie Panów: Włodzimierza Stronczaka ck. notaryusza i obywatela i Leonarda Wiśniewskiego właściciela kopalń i fabryk naftowych, obywatela i posła na Sejm krajowy — za tychże gorliwe staranie się o dobrobyt i rozwój straży. Prezesem straży wybrano tut. burmistrza i posła do Rady państwa pana Ksenofonta Ochrymowicza, naczelnikiem p. Władysława Zawadzkiego, tegoż zastępcą p. Michała Sikorę; sekretarzem p. Emila Rychlewskiego, a to na trzy lata. Do Wydziału weszli komendanci: pp. Strachanowski Michał, Kobryn Jan, Lew Grzegorz, Czerwiński Maryan i instruktor p. Szczupłakiewicz Adam.

Podwołoczyska.

Dnia 22 bm. o godzinie 9 wieczorem wybuchł pożar w realności Wilnera. W przeciągu 20 minut była straż ogniowa w komplecie na miejscu z 1 sikawką i drabinami, hakami i 4 beczkowozami. O godzinie 11 w nocy ogień zlokalizowano, dzięki dzielnej i umiejętnej pracy naszych strażaków. Pastwą płomieni stał się tylko jeden dom, wszystkie zaś inne drewniane budynki obok stojące, chociaż już płonąć poczęły, ocalały. Z wszystkich bardzo dzielnie i niezmordowanie pracujących towarzyszów, na szczególniejszą pochwałę zasługuje towarzysz Gall. Członkowie tutejszej

rady gminnej na ręce prezesa i naczelnika składali podziękowanie i uznanie dla straży ogniowej tutejszej.

Bołszowce.

W dniu dzisiejszym o godz. 11½ przed południem, podczas ogromnego skwaru słońca, zajął się z niedocieczonej dotąd przyczyny stożek siana na podwórzu realności pod l. 9 w Bołszowcach, postawiony wśród budynków słomą krytych i pod parkanem plebanii gr. kat.

W okamgnieniu została straż ochotnicza ogniowa zaalarmowaną i w czterech minutach stanęło pogotowie straży z sikawką i beczkowozami pełnymi na miejscu — gdzie naczelnik już straż swoją oczekiwał — po wydanym rozkazie w przeciągu dalszych pięciu minut stożek był rozerwany i spłynął w wodzie, *poczem odtrąbiono na odwrót i straż ochotnicza podczas okrzyków zadowolenia i uznania ze strony zgromadzonej publiczności powróciła do strażnicy.*

Przyznać należy, że gdyby nie tak szybkie zebranie się straży, a względnie przybycie na miejsce pogotowia z przyrządami, mogła była cała zachodnia część miasta — gdzie bardzo gęsto domy pobudowane stoją i plebania gr. kat. w perzynę być obrócona, że się to nie stało zawdzięczyć to jedynie musimy naszej ochotniczej straży ogniowej, która już niejednokrotnie dała dowody swej sprężystości — dobrych chęci i odwagi — a zwłaszcza naczelnikowi tej straży, który jest duszą tejże i ze wszelkiem poświęceniem się i energią takową się zajmuje i w rygorze wojskowym utrzymuje, jemu też przedewszystkiem należy się wszelkie uznanie, które mu też w całej pełni wyrażamy i prosimy o przyjęcie tegoż naszego oświadczenia do wiadomości swej, a nadto umieszczenia dla wiadomości publicznej i wszystkich straży w „Przewodniku strażackim".

Zwierzchność Gminna miasta Bołszowce, 29. lipca 1898.

Burmistrz:

Jan Rymarz w. r.

IV. Kronika pożarów.

Czerwiec 1898. (Zestawienie statystyczne).

Miejscowość	Ilość pożarów	Spaliło się: domów mieszkalnych	budynków gospodarczych	zakładów przemysłowych	kościołów	ludzi	Szkoda: ogólna zł r.	ubezpieczona zł r.	Przyczyna: podpalenie	nieostrożność	wadliwa budowa	od pioruna	niezbadana
Miasta i miasteczka	26	208	69	—	1	—	442.568	82.160	6	6	1	1	12
Gminy wiejskie	113	162	167	1	—	6	94 258	48.689	19	9	2	10	73
Razem . . .	139	370	236	1	1	6	536.826	130 849	25	15	3	11	85

W akcyi ratunkowej brały udział następujące Straże pożarne: Bełełuja, Bochnia 2, Borowa, Busk, Chorostków, Czortków, Drohobycz, Dolina 2, Gródek, Jagielnica, Jawornik, Jezierna, Kańczuga, Kołomyja, Kosów, Krzeszowice, Lwów, Mszana dolna 2, Radłów 2, Ropczyce, Sambor, Schodnica, Sołotwina, Staremiasto 2, Strusów, Szczakowa, Tarnopol, Tarnów 2, Trześń, Tuszów, Wadowice 2, Wieliczka, Żółkiew, Żurawno 2, Żywiec.

V. Rozmaitości.

Zjazd czesko-słowiańskich Straży pożarnych ochotniczych we Frensztacie na Morawach.

W dniach 15 i 16 sierpnia br. odbył się we Frensztacie na Morawach Zjazd czesko-słowiańskich Straży pożarnych ochotniczych a to równocześnie ze Zjazdem Sokołów we Wielkich Mezeryczach. W zjeździe tym wzięło udział około 1200 Strażaków nie tylko do Związku Morawskiego lecz także do Związku Czeskiego i Szląskiego należących. Ze strony krajowego Związku ochotniczych Straży pożarnych Galicyi podążył na Zjazd członek Rady Zawiadowczej Dr. Ludwik Ćwiklicer.

Na przybycie strażackich gości miasto Frensztat przystroiło się świątecznie we flagi i bramy tryumfalne. W całem mieście nie znalazłbyś ani jednego domu nie przyozdobionego w sztandary i wieńce z zieleni i kwiatów. Na bramach tryumfalnych i na ścianach domów widniały napisy: „Witamy Was! Na zdar!"

Już w sobotę po południu d. 14 bm. przybywały pociągami kolejowymi liczne drużyny strażackie. W niedzielę dnia 15 bm. o godzinie 6 rano odegrała muzyka miejscowej Straży ochotniczej pobudkę po ulicach miasta O godzinie 9 rano zgromadzili się wszyscy uczestnicy u górnej

ulicy, skąd uszykowani w kolumnę poprzedzeni muzyką i licznym pocztem nadobnych Morawianek przybranych w narodowe stroje wyruszyli na rynek, gdzie przed ołtarzem polowym proboszcz miejscowy odprawił uroczystą wotywę z asystą, wśród której miejscowy ks. Wikary wypowiedział kazanie okolicznościowe na temat hasła strażackiego: „Bogu na chwałę — Bliźniemu ku obronie!“

Po skończonem nabożeństwie przemówił do szeregów strażackich prezes morawskiego Związku Straży pożarn. p. Tytus Kerszka — wykazując postępy idei strażackiej w ciągu ostatnich 20 lat na Morawach; poczem wręczył odznaki za wierną i walną służbę zasłużonym strażakom — a przedtem jeszcze dyplom honorowy zasłużonemu dla pożarnictwa profesorowi Janonszekowi. Po skończonem akcie odznaczenia nastąpiła defilada miejscowego korpusu Weteranów i Straży pożarn. ochotn. przed Naczelnictwem Związku i przybyłymi gośćmi.

O godz. 12 w południe odbyło się zapowiedziane programem posiedzenie krajowego Związku morawskiego w sali rady gminnej i po którem w przyległej sali odbyła się konferencya Zastępców Związków Straży pożarnych Czech, Szląska i Moraw przy współudziale delegata Związku galicyjskiego. Przedmiotem obrad było wyjaśnienie pewnych formalnych kwestyi pomiędzy Związkiem morawskim a czeskim w pierwszym rzędzie — a w drugim rzędzie zbadanie opinii, ażali nie jest na czasie celem zacieśnienia węzłów pomiędzy wszystkimi strażami pożarnymi słowiańskiemi założyć ogólny Związek Straży pożarn. słowiańskich? Ponieważ do stanowczego oświadczenia brakło delegatom upoważnienia, postanowiono celem bliższego omówienia sprawy zaprosić delegatów wszystkich krajow. Związków Straży słowiańskich na konferencyę do Przyrowa w miesiącach zimowych.

Po skończeniu obrad odbył się bankiet wspólny na strzelnicy — przy licznych toastach i mowach wypowiedzianych we wszystkich niemal językach słowiańskich, brakło tylko rosyjskiego.

Po południu o godzinie 5 wyruszono na wycieczkę na pobliskie Horeczki, gdzie wygłosił 2 godzinną mowę poseł sejmowy Dr. Parma — a przy odgłosie muzyki zeszedł czas mile do wieczora.

Nazajutrz odbyła się wycieczka do pobliskiej wioski Hocławic — miejsca rodzinnego zasłużonego dla narodu Franciszka Palackyego; opisana szczegółowo w sprawozdaniu ze Zjazdu Sokołów.

W czasie Zjazdu strażackiego była otwartą wystawa przedmiotów liturgicznych ofiarowanych przez Czeszki i Morawianki nowo zbudowanej kaplicy jubileuszowej św. Cyryla i Metodego na górze Radchostu pod Frensztatem. Delegat polski tego Zjazdu wyraża niniejszem swe podziękowanie za okazywaną mu gościnność ze strony obywatelstwa frensztackiego.

W hołdzie Najjaśniejszemu Panu Cesarzowi Franciszkowi Józefowi I., który w dniu 6 maja br. składało strażactwo austryackie, wzięły także udział deputacye ochotniczych straży pożarnych z Kęt (Jan Kanty Kalemba i Jan Fox), z Nowej wsi (Naczelnik Gara) i z Chrzanowa (Naczelnik Jan Mąsiorski).

W Chrzanowie odbył się w dniach 18, 19 i 20 sierpnia br. kurs pożarnictwa wyłącznie dla korpusu chrzanowskiej ochotniczej straży pożarnej, która obecnie znajduje się w stadyum należytego rozwoju i posiada energiczny i doświadczony zarząd.

Poświęcenie strażaka.

Obrazek z życia strażackiego w 2 odsłonach

napisał wierszem

Adolf Szczerbowski

członek ochotniczej straży pożarnej w Oświęcimie.

(Ciąg dalszy.)

SPIEW II.

Na wybrzeżach Soły
Życie jest odmienne,
Człek jakoś wesoły,
Kobietki niezmienne.

Oczko niby smętne,
A nóżka tak lekka,
Stąd one ponętne
Dla każdego człeka.

Ponad okolicą,
Zamek z basztą stoi
Dziś pustkami świecą
Bez książąt i zbroji.

Tutaj Piastów plemię
Polski duch szczepiło
Więc o Oświęcimie
(Teresa pokazuje się we drzwiach)
Zaśpiewać nam miło.

SCENA III.

SZYDEŁKO i TERESA.

TERESA (we drzwiach).

Jak właśnie słyszę, mój mężulek śpiewa (podchodzi)

SZYDEŁKO.

Spiewa, bo w spiewie Polski czyn opiewa.

TERESA.

O zamku naszym, co świetne miał chwały,
Zanucić miło. Przed nim hordy drżały
Tatarów, Szwedów (wskazuje przez okno)
Z tych murów, z tej wieży
Nasz krzyż ich gromił wśród dzielnych rycerzy.
Lecz piać o jakichś cudzych oczkach smętnych
Lub też, co gorsze o nóżkach ponętnych
To już zupełnie nie jest ci do twarzy,
Bo kto żonkosiem (przeciągle) to o żonie marzy.

SZYDEŁKO (na stronie).

Nie powiedziałem? Jest już i przyczyna,
(do żony) Moja żoneczka znowu kłótnię wszczyna
Chociaż uwielbiam zawsze twe przymioty,
Cóż ci to szkodzi chwalić innych cnoty?

TERESA.
Chwalić nie szkodzi, gdzie trzeba koniecznie,
Lecz tylko miernie, silniej niebezpiecznie!
Że niebezpiecznie, wspomnij w lata młode,
Wszak krew nie woda, chcesz wiedzieć? dowiodę

SZYDEŁKO.
Miło jest wspomnieć na ubiegłe szały,
One wśród wzruszeń zawsze urok miały.
Pamiętam jak dziś, jakeś panną była,
Śniłem, marzyłem, a tyś mnie pieściła,
Albo czytałaś przygody, gawędy
I nieraz kogut zapiał ze swej grzędy,
Północ zwiastując, my jeszcze gadali,
Lub wśród uścisków jutrzenkę witali.

TERESA.
Prawda, umiałeś przyciągać i nęcić,
Stąd tobie wszystkom pragnęła poświęcić,
Dla cię żegnałam rodzicielskie progi,
Choć wzrosłam życiem w ojców domek błogi,
I pójdę z tobą bodaj na kraj świata,
Bo gdzie ty jesteś tam i moja chata.
(słychać w oddaleniu sygnał strażacki „Gore“!)
Słyszysz? znów trąbią!

SZYDEŁKO
(zrywa się lecz ze spokojem).
Gdzieś znowu się pali!

TERESA.
A tu robota jak na złość się wali!

SZYDEŁKO
(odpina fartuch, bierze hełm, mówi prędko).
Czeladnik gwałtem potrzebny jest stale,
Bo już bez niego nie podołam wcale.
Daj mi Teresiu bluzę i toporek.
(sygnał).

TERESA.
(podaje) Masz! Nie zapomnij ratunkowy worek
Dla bezpieczeństwa ludzie są niedbali!

SZYDEŁKO
(ubierając się).
A to urwisze! w porę się wybrali
Znowu to samo! Nieostrożność miasta,
Albo ktoś z zemsty podpali i basta.
(z żalem).
Ja tu buciki co tchu, spiesznie szyję,
Kołek na kołek młotkiem walę, biję,
W końcu nie kończę. Powiedzą: gałganie,
Słowa dotrzymać nie jesteś już wstanie.
(sygnał).

(C. d. n.)

VI Poczta Redakcyi.

P. M. w. K.
Wedle reskryptu min. spraw wewn. z 19 lipca 1891 L. 13.406. (L. Namiestnictwa 58.329 z r. 891.) używanie przez ochotn. straże pożarne gwiazdek lub rozet, podobnych do używanych w wojsku nie jest dopuszczalne.

Wedle reskryptu min. spraw wewn. z 21 lipca 1869 L. 11.224. (rozp. Nam. z 6 sierpnia 1869 L. 35.234.) sygnały strażackie muszą się odróżniać od sygnałów w wojsku przyjętych, czyli ochotniczym strażom pożarnym nie wolno używać sygnałów wojskowych.

Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych.“
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.